

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/7940,Prezentacja-ksiazki-Prymas-Tysiaclecia-w-pamieci-Polakow-19812011-Warszawa-26-st.html>
27.03.2026, 03:47

Prezentacja książki „Prymas Tysiąclecia w pamięci Polaków 1981-2011” – Warszawa, 26 stycznia 2012

26.01.2012

O Prymasie Tysiąclecia na Przystanku Historia
Duszpasterz, mąż stanu i jego dzieło

Jaką rolę pełnił kardynał Stefan Wyszyński w powojennej, zdominowanej przez komunistów Polsce? Czy był przede wszystkim politykiem, wielkim mężem stanu, czy jednak duszpasterzem, duchowym przewodnikiem zagubionego narodu? A może potrafił łączyć te dwie role, dzięki czemu stał się niekwestionowanym Prymasem Tysiąclecia.

Czwartkowa (26 stycznia 2012 r.) promocja książki Mariana P. Romaniuka [„Prymas Tysiąclecia w pamięci Polaków 1981-2011”](#) w Centrum Edukacyjnym IPN stała się pretekstem do szerszej dyskusji o życiu i dziele kard. Wyszyńskiego oraz o postulowanych działaniach na rzecz opracowania i udostępniania spuścizny po nim. W spotkaniu, które prowadził historyk dr Andrzej Grajewski z tygodnika „Gość Niedzielny”, udział wzięli kardynał Kazimierz Nycz, prezes IPN dr Łukasz Kamiński i publicystka „Rzeczpospolitej” Ewa K. Czackowska.

Praca Mariana T. Romaniuka jest szczegółowym kronikarskim zapisem, ukazującym, jak w ciągu trzydziestu lat po śmierci kardynała Wyszyńskiego pielęgnowana była pamięć o nim. Jak Kościół i wierni, państwo, jego instytucje i obywatele odnoszą się do jego nauczania. Przygotowany przez autora spis inicjatyw wygląda imponująco. Są ich setki i tysiące – naukowych, publicystycznych, kulturalnych, edukacyjnych, nawet turystycznych i sportowych, stanowią materialny dowód, że pamięć o wielkim duszpasterzu jest żywa. Szczególne wrażenie na zebranych zrobiła liczba 260 szkół, które na swojego patrona wybrały właśnie Wyszyńskiego.

Na ile jednak ta pamięć i nauczanie Prymasa są rzeczywiście obecne i rozwijane, przyswajane przez ludzi i Kościół – odpowiedź jest bardziej złożona. Kardynał Nycz w jednej z wypowiedzi podczas panelu stwierdził, że nie ma pełnego przekonania, iż polski Kościół spłaca dług wobec swego wielkiego Prymasa. Publicystka Ewa Czackowska zadała pytanie, jak dzisiaj zachowywałby się kard. Wyszyński. Według niej najważniejsze byłoby dla Prymasa zachowanie chrześcijańskiej tożsamości narodu, powrót do Wielkiej Nowenny. Bolałby Wyszyńskiego współczesny brak przestrzegania praw pracowniczych, niska etyka pracy.

Prowadzona przez historyka dyskusja z udziałem historyka – prezesa IPN, a także dziennikarza oraz następcy warszawskiego arcybiskupa nie mogła nie dotknąć problemu spuścizny po prymasie Wyszyńskim i jej udostępnienia. Szczególne zainteresowanie dotyczyło prowadzonych przez Wyszyńskiego prawie do końca życia słynnych codziennych „Zapisków”. Część z nich została już wydana przez historyka Petera Rainę. Pytany przez Grajewskiego kard. Nycz dość powściągliwie zapatrywał się na szybki druk całości „Zapisków”. Szczególnie tych z ostatnich 15-20 lat, pisanych na żywo, bez retuszu, językiem – jak powiedział kardynał – pełnym emocjonalnych dotknięć konkretnych osób. - Paru proboszczów po przeczytaniu „Zapisków” przestałoby się modlić o szybką beatyfikację prymasa Wyszyńskiego – zażartował kardynał Nycz. Ale podkreślił, że jest za naukowym wydaniem „Zapisków” i konfrontowaniem ich z innymi świadectwami epoki.

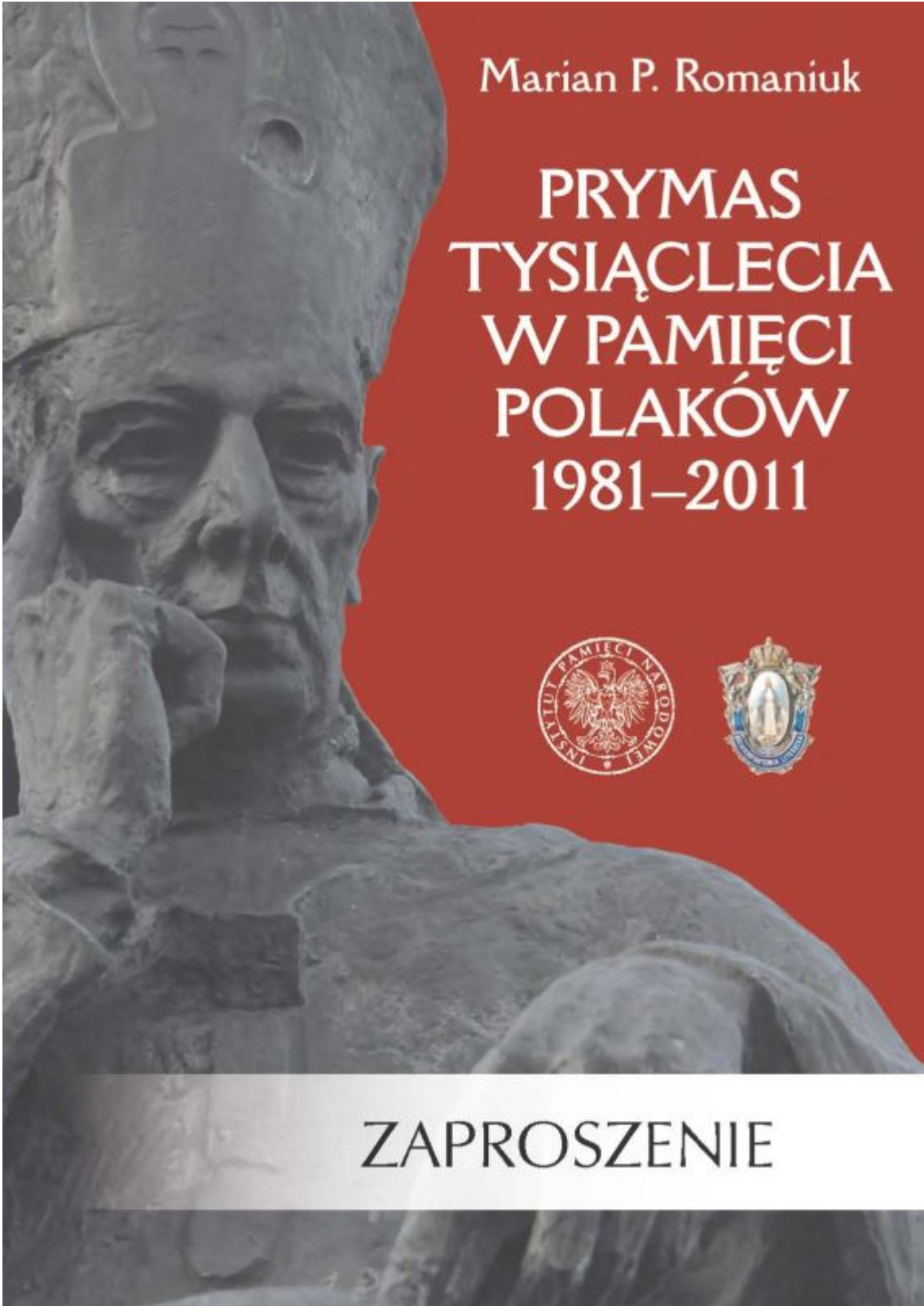
Jako pasjonujący przykład takiej konfrontacji podał „Dzienniki” Jerzego Zawieyskiego. - Czytanie jego relacji i porównywanie z „Zapiskami” Prymasa jest fascynujące - powiedział.

Prezes Instytutu Pamięci Narodowej Łukasz Kamiński, dopingowany przez prowadzącego dyskusję, zgodził się i podjął „publiczne zobowiązanie” do wszczęcia prac nad stworzeniem zespołu dokumentów o Prymasie, znajdujących się w IPN. Poparł również pomysł wydania dokumentów dotyczących aresztowania Prymasa. Była także mowa o konieczności opracowania i wydania dokumentów związanych z udziałem kardynała Wyszyńskiego w pracach Soboru Watykańskiego II. Pomysł gorąco poparł - jako mający w tej sprawie najwięcej do powiedzenia - kardynał Kazimierz Nycz.

Kolejnym koniecznym tematem badawczym jest działalność Prymasa wobec polityki wschodniej Watykanu lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych. Andrzej Grajewski przytoczył anegdotę, według której tylko zdecydowana interwencja Wyszyńskiego zapobiegła obecności obok Gierka na pierwszomajowej trybunie papieskiego wysłannika Luigi Poggiego. Prowadzona przez Wyszyńskiego polityka - delikatna, subtelna, ale i stanowcza, była bardzo ważnym elementem toczących się rozmów w trójkącie Watykan - władze PRL - Episkopat Polski. Rozmów, w których - jak powiedziano w czasie panelu - przedstawiciele rzymskiej kurii, nie do końca rozumieli „polską specyfikę”, zwłaszcza w rządzonej przez komunistów rzeczywistości.

W drugiej części spotkania do dyskusji włączyła się bardzo liczna - kościelna i świecka - publiczność. Padało wiele, często gorących i emocjonalnych, głosów. Ich wspólnym mianownikiem było przekonanie, że obecność myśli Prymasa Tysiąclecia we współczesnym polskim życiu publicznym, jej udostępnianie i prowadzenie nad nią badań jest nie tylko spłaceniem duchowego długu, ale również naukową i obywatelską powinnością.

[Poprzedni Strona](#)
[Następny Strona](#)



Marian P. Romaniuk

PRYMAS
TYSIĄCLECIA
W PAMIĘCI
POLAKÓW
1981–2011



ZAPROSZENIE



